

\*

***René Girard, „Początki kultury”,  
tłum. z fr. Michał Romanek, Wydawnictwo Znak,  
Kraków 2006, ss. 274.***

We wrześniu 2006 roku papież Benedykt XVI, w czasie wizyty w ojczystej Bawarii, na spotkaniu z przedstawicielami świata nauki, które miało miejsce na Uniwersytecie Ratyżbońskim, wygłosił wykład pt. *Wiara, rozum, uniwersytet. Wspomnienia i refleksje*. Tytuł wykładu koresponduje z tradycyjnym tematem dyskursu teologii chrześcijańskiej, jakim jest kwestia relacji pomiędzy wiarą i rozumem. W wykładzie

dzie znalazło się odniesienie do tematu świętej wojny w islamie. Miało ono stanowić, co podkreślił papież, zagajenie do wyżej wspomnianej kwestii relacji pomiędzy wiarą i rozumem. Wykład został, głównie w przestrzeni islamskiej, odczytany niezgodnie z intencjami autora. Temat dżihadu potraktowano jako centralne zagadnienie papieskiego wystąpienia. Takie ustawienie sprawy uzmysławia, że współcześnie kwestia przemocy, szczególnie zaś na obszarze religijnym, jest zagadnieniem, któremu poświęca się znaczną uwagę.

Autorem, który prezentuje fenomen przemocy, jest zamieszkujący od 1947 roku w USA francuski antropolog i literaturoznawca René Girard. Temu tematowi poświęcona została ostania książka jego autorstwa pt. *Początki kultury*. W oryginale francuskim została ona wydana pt. *Les origines de la culture* w Paryżu, w 2004 roku, w wydawnictwie Desclée de Brouwer. Pomimo że René Girard od sześćdziesięciu lat zamieszkuje w USA, publikuje książki w języku francuskim. Jedynie opracowanie poświęcone Williamowi Szekspirowi zostało napisane w języku angielskim (*A Theater of Envy: William Shakespeare*, New York-Oxford 1991; wyd. pol. *Szekspir, Teatr zazdrości*, Warszawa 1996).

Opracowanie *Początki kultury* to rozmowy, które z René Girardem przeprowadzili w ciągu wielu lat Pierpaolo Antonello i João Cezar de Castro Rocha. Część z nich została opublikowana w Brazylii i we Włoszech. Zapis rozmów został przez Girarda przejrzany i uzupełniony. Tego typu forma dzieł René Girarda nie jest nowością. W formie dialogu ukazała się, m.in. ważna publikacja *Des choses cachées depuis la fondation du monde* (Paris 1978), która, nie licząc fragmentów opublikowanych w *Literaturze na świecie* z 1983 roku, nie została wydana w języku polskim.

*Początki kultury* składają się z sześciu rozdziałów: 1. „Życie umysłu” (s. 23-60); 2. „Teoria, w oparciu o którą można dalej pracować”: mechanizm mimetyczny (s. 61-102); 3. Skandal chrześcijaństwa (s. 103-140); 4. Człowiek „zwierzę symboliczne” (s. 141-181); 5. Źródła teorii i jej krytyka: od Frazera do Lévi-Straussa (s. 182-202); 6. Metoda, oczywistość i prawda (s. 203-241). Wprowadzenie do książki, pt. „Od początku do końca jedno długie dowodzenie”, zostało napisane przez wspomnianych rozmówców René Girarda (s. 5-21). Zakończenie (s. 242-271), pt. „Dostępne środki”, *Odpowiedź Régisowi Debray’mu*, to polemika René Girarda z wymienionym autorem. Motto rozdziałów 2-6 stanowią cytaty z *Autobiografii* Karola Darwina.

Tematem pierwszego rozdziału jest życie i dzieło René Girarda. Jest on interesujący, m.in. z tego względu, że zawarto tam wiele in-

formacji, które nie są szerzej znane w Polsce. Kariera naukowa René Girarda nie miała charakteru z góry zaplanowanego. Urodził się on w 1923 roku w Awinionie, w rodzinie kustosa miejscowego muzeum (s. 23). Ojciec oczekiwał, że syn będzie zajmował się podobną profesją. Za jego namową René studiował w École des Chartes w Paryżu, którą ukończył z dyplomem archiwisty-paleografa. Girard naukę wspomina wyłącznie jako czas przygotowania do zawodu; nie było miejsca na „intelektualną przygodę” (s. 25). Aby uniknąć konieczności pracowania jako archiwista, Girard przyjął propozycję prowadzenia zajęć z języka francuskiego na jednej z wyższych uczelni w USA (s. 28). W okresie późniejszym, oprócz nauczania języka francuskiego, miał okazję prowadzić zajęcia z literatury. Przygotowując się do nich, odkrył, że w poszczególnych powieściach mamy nierzadko do czynienia z powtarzającymi się schematami (s. 33). Owocem analizy na tym polu była książka *Mensonge romantique et vérité romanesque* (Paris 1961; wyd. pol. *Prawda powieściowa i kłamstwo romantyczne*, Warszawa 2001), która stała się przełomem w jego karierze naukowej (s. 36-40). Drugą ważną publikacją było opracowanie *La violence et le sacré* (Paris 1972; wyd. pol. *Sacrum i przemoc*, Poznań 1993-1994). Na obszarze amerykańskim stała się ona przyczynkiem do ożywionej dyskusji w 1977 roku, kiedy została wydana w języku angielskim (*Violence and the Sacred*, Baltimore 1977). Część środowiska naukowego przyjęła ją pozytywnie, inni negatywnie lub milczeniem (s. 44-45). W karierze naukowej René Girarda można wskazać na dwa ważne wydarzenia. Pierwszym było zorganizowanie w 1966 roku na Uniwersytecie Johna Hopkinsa międzynarodowej konferencji pt. *Język krytyki a nauki humanistyczne*. Podkreśla się, że konferencja ta „wprowadziła strukturalizm do Ameryki” (s. 40). Drugim wydarzeniem było powstanie w 1990 roku Colloquium on Violence and Religion (COV&R), w ramach którego badacze reprezentujący różne dziedziny nauki rozwijają teorię mimetyczną René Girarda (s. 55-56).

W drugim rozdziale René Girard prezentuje wypracowaną przez siebie teorię, która określana jest mianem mimetycznej. Kluczowe znaczenie ma dla niej ludzka zdolność do naśladowania, w tym szczególnie do naśladowania pragnień i dążeń innych. To naśladownictwo prowadzi do rywalizacji (s. 63). Mimetyzm nie jest wynalazkiem współczesnego człowieka. Mamy z nim do czynienia od zarania dziejów. Świadczą o tym najstarsze teksty, np. hinduskie Wedy i Biblia (s. 69). Wyróżnikiem świadectwa biblijnego jest to, że ujawnia ono prawdę o ludzkim mimetyzmie (s. 74). W ten sposób przyczynia się do demontażu porządku społecznego opartego o przemoc (s. 75-86), dla

którego sprawnego funkcjonowania istotny jest brak wiedzy na temat zasad, w oparciu o które on działa, w tym mechanizmu kozła ofiarnego (s. 88).

Trzeci rozdział poświęcony został chrześcijaństwu. René Girard, odnosząc się do Biblii, owocu judeochrześcijańskiej tradycji, podkreśla, że o jej oryginalności świadczy nie tylko podjęcie tematu ofiary, z czym mamy także do czynienia w innych tekstach, lecz przede wszystkim objawienie prawdy o mechanizmie mimetycznym (mechanizmie kozła ofiarnego), w ramach którego ofiara pełni kluczową rolę i jednocześnie odrzucenie go (s. 103). Interesującym przykładem jest *Księga Hioba*, której treść stanowi „totalitarny i inkwizycyjny proces” względem niewinnej ofiary. W ramach tekstu biblijnego dokonuje się dekonstrukcja przemocy, z której uzasadnieniem i usprawiedliwieniem mamy do czynienia w mitologii. Girard zwraca uwagę na mit o Edypie, którego biblijne przeciwieństwo stanowi historia Józefa egipskiego (s. 109). Chrześcijaństwo nie jest unikatowe w negatywnym odnośzeniu się do przemocy. Np. w dżinizmie w Indiach zostaje całkowicie odrzucona ofiara. Jego wyjątkowość polega na rozsadzeniu od wewnątrz mechanizmu kozła ofiarnego, poprzez ukazanie prawdy o sposobie jego funkcjonowania (s. 123).

W czwartym rozdziale René Girard wskazuje, w jaki sposób w życiu człowieka ujawniła się rzeczywistość symbolu. Jego zdaniem, zdolność do symbolicznego myślenia stała się ważnym czynnikiem w ewolucji nie tylko człowieka, lecz przede wszystkim ludzkiej kultury. Dokonując mordu na sposób mimetyczny, zbiorowość doświadcza następującego po nim pokoju. „Podczas «zabobonnego» powtarzania tego wydarzenia powinna się wykształcić swego rodzaju «reżyseria», która polega na zabiciu jakiejś zastępczej ofiary. Tej ofiary nie uważa się już za odpowiedzialną za kryzys, jest ona jednak zarazem *prawdziwą* nową ofiarą, która rzeczywiście zostaje zabita i *symbolem* tamtego pierwotnego wydarzenia. Mamy tu do czynienia z *pierwszym znakiem symbolicznym*, jaki kiedykolwiek wynalazły człowiekowate. To pierwszy taki wypadek, kiedy *coś zastępuje coś innego*. Jest to symbol pierwotny. Po to zaś, by móc radzić sobie z poznawczą złożonością, którą pociąga za sobą posługiwanie się pojawiającą się sferą symboliczną, potrzebny był większy mózg: mechanizm kozła ofiarnego oddziaływał zatem jako pewna postać ewolucjonistycznego nacisku, jako element doboru naturalnego” (s. 154).

Teoria mimetyczna René Girarda wzbudza różne reakcje. Obok głosów pozytywnych, ujawniają się też i krytyczne. W piątym rozdziale odniesiono się najpierw do dzieł, które stanowiły inspirację dla teorii

mimetycznej. Odkrycie teorii mimetycznej miało miejsce pod wpływem lektury tragedii greckiej, m.in. dzieł Sofoklesa i Eurypidesa, oraz powieści nowożytnej. Po raz pierwszy zręby teorii mimetycznej zostały zaprezentowane w książce *Sacrum i przemoc* (s. 182-183). Opracowując ją, René Girard korzystał z ustaleń klasycznej etnologii (1850-1950), w tym wyników badań Jamesa George'a Frazera. Choć Girard ceni go, to jednak zarzuca mu brak pogłębionego spojrzenia, który był m.in. wynikiem uprzedzenia do religii i pogardy dla badanych kultur. Podobny zarzut stawia Girard współczesnym badaczom, którzy element religijny spychają na margines. „Również dzisiaj, kiedy jakiś antropolog neguje istnienie mechanizmu kozła ofiarnego i ogranicza jego status do miana metafory, mamy do czynienia z tym samym układem odniesienia. Innymi słowy: współcześni badacze, wychowani w tradycji wrogości wobec religii, stale traktują religię jak kozła ofiarnego” (s. 185). Claude'owi Lévi-Straussowi Girard zawdzięcza pojęcie podwójnego zróżnicowania. Krytykuje go za podejście zbyt systematyczne niż ma to miejsce u innego autora – Emile'a Durkheima. Pomimo pewnych zbieżności, Girard podkreśla, że Durkheim nie wywarł na niego wpływu. Jego dzieła poznał on już po napisaniu książki *Sacrum i przemoc* (s. 187-189). W dalszej części piątego rozdziału (s. 189-202) zaprezentowano głosy krytyczne względem René Girarda. Miały one różny charakter. M.in. wskazywano na nieoryginalność myśli Girarda (Valerio Valeri), nieuwzględnianie materiału empirycznego (Elizabeth Traube), niemożliwość pogodzenia wiary w naukę z wiarą w Boga (Cornelius Castoriadis, Gianni Vattimo). Poszczególne zarzuty René Girard odpiera.

Na początku ostatniego rozdziału podjęto kwestię dowodów potwierdzających istnienie i funkcjonowanie mechanizmu kozła ofiarnego (s. 203-204). Girard podkreśla, że w opracowaniu *Sacrum i przemoc* nie wykorzystał właściwie „materiału dowodowego”. Przygotowując opracowanie, był przekonany, że zaproponowana argumentacja jest jasna i że nie będzie ona kwestionowana. Okazało się, że było inaczej (s. 205). Girard nie podjął się w nim usystematyzowania mitów. Wykorzystał jedynie te, które stanowiły ilustrację mechanizmu kozła ofiarnego (s. 206-207). Krytycy teorii René Girarda, odnosząc się do jej przedmiotu zainteresowania – początków ludzkiej kultury – podkreślają, że jest ona nieweryfikowalna. Girard ma tego świadomość, jednocześnie wskazuje, że jest wiele rzeczy, które traktuje się jako pewniki i to w sytuacji, kiedy ich dowiedzenie jest niemożliwe. Negatywna ocena teorii mimetycznej wynika z tego, że krytykom brakuje uwrażliwienia na zjawiska, które ją potwierdzają. „Kiedy jest się wy-

czulonym na teorię mimetyczną i kiedy natyka się na tego rodzaju przesłanki, od razu się je rozpoznaje. To tego rodzaju wskazówki, które Hocart określa mianem okolicznościowych lub pośrednich. (...) Żadna z nich wzięta z osobna nie może dać pewności. Jest ich jednak zbyt wiele, są dosłownie wszędzie i wszystkie zgadzają się ze sobą tak doskonale, że nie można mieć wątpliwości” (s. 212). Pomimo zastrzeżeń ze strony krytyków, Girard jest przekonany, że problem przedstawił jasno. Przyznaje, że mógłby to uczynić lepiej (s. 212-213).

Wyróżniającą się częścią opracowania René Girarda jest zakończenie. Nie jest ono fragmentem rozmowy przeprowadzonej z Pierpaolem Antonellem i Joãem Cezarem de Castro Rochã, lecz odpowiedziã na zarzuty Régisa Debray’ego, a zawarte w książce *Le feu sacré* (Paris 2003). Cel zakończenia Girard przedstawił w następujących słowach: „Mam nadzieję, że ten esej rozjaśni niektóre moje poglądy i spowoduje dość radykalną zmianę tonu. Na początku jest bardzo polemiczny; ale w całości ma wybitnie pozytywny wydźwięk. Mniej chodzi mi o potępienie mojego oponenta – co czynię w pierwszej, krótszej części tekstu – niż o to, by pokazać punkty wspólne naszym dwóm perspektywom, punkty o wiele liczniejsze, niż się to wydaje Régisowi Debray’mu”. (s. 242). Ww. książka Debray’a wpisuje się w nurt „powrotu religii”, który z intensywnościã ujawnił się po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 roku. Głównã tezã publikacji tego nurtu jest stwierdzenie, że świat znajduje się w ucisku oszalałych religii. Religie te chcą za wszelkã cenę „utrzymać się przy życiu”, co skutkuje eskalacją przemocy, której są one źródłem (s. 242-243). Z tego też powodu we współczesnym świecie nie powinno być miejsca dla ludzi typu René Girard, który jest „*homo religiosus* i to *par excellence* (...) jaskrawym przykładem fanatyzmu chrześcijańskiego” (s. 244). Sposób argumentacji Régisa Debray’a ujawnia, że nie zna on dobrze myśli René Girarda. Dyskutując z nim, chce utwierdzić się we własnych poglądach (s. 245).

Polemizując z Régisem Debray’em, René Girard wskazuje na pozytywne elementy zawarte w jego opracowaniu. Są to, m.in.: realizm w podejściu do kwestii religii (s. 249) oraz podjęcie tematu unikanego przez współczesnych antropologów, którym jest archaiczna przemoc (s. 250). Girard chwali „swego adwersarza” za gotowość do „stanięcia w poprzek” wobec obowiązującej poprawności politycznej. Podkreśla to m.in. w słowach: „*Le feu sacré* to również książka, której obca jest cała ta masa uprzedzeń, ukłonów w stronę lewackości, Trzeciego Świata, multikulturalizmu, politycznej poprawności itd., które od lat sześćdziesiątych zajęły miejsce dawnych pretekstów, mając na celu

silniejsze niż kiedykolwiek spętanie badań – w imię obrony, której potrzebować miały cywilizacje niezachodnie, nawet wymarłe, w obliczu zachodniego imperializmu”. (s. 251-252). Na ostatnich stronach zakończenia (s. 258-271) René Girard odpiera zarzut, który „tradycyjnie” stawia się teorii mimetycznej: „Jak można traktować ją poważnie, skoro wnioski, do których prowadzi, przemawiają na korzyść chrześcijaństwa? Wydaje się nam rzeczą oczywistą, że nauka przeczy religii w ogólności, a chrześcijaństwu w szczególności. Wydaje się oczywiste, że skoro jakaś teoria – bez względu na to dlaczego – choćby trochę przemawia na korzyść chrześcijaństwa, to nie może być naukowa” (s. 258).

Opracowanie René Girarda *Początki kultury* jest interesujące. Znalazły się w nim nowe informacje, m.in. szczegóły z życia autora, które są mało znane polskim czytelnikom. Jego zaletą jest podsumowanie wyników pracy badawczej Girarda, w tym uzupełnienie, reinterpretacja pierwszych tekstów i prezentacja nowych przemyśleń. Dzieło nie stanowi łatwej lektury. Z jednej strony, potrzebna jest znajomość teorii mimetycznej, z drugiej zaś, pewna biegłość w naukach humanistycznych. Pomimo że pod koniec pierwszego rozdziału René Girard podkreśla, iż ma w planie dalsze rozwijanie teorii mimetycznej, m.in. chce w jej świetle przebadać mitologię hinduską (s. 57), to jednak, biorąc pod uwagę wiek i niezadowolający stan zdrowia (np. ze względów zdrowotnych René Girard odmówił udziału w konferencji COV&R, która miała miejsce w dn. 4-8 lipca 2007 roku w Amsterdamie), może się okazać, że *Początki kultury* będą ostatnim jego opracowaniem.

**KS. ADAM ROMEJKO**  
Instytut Politologii  
Uniwersytet Gdański

\*